

# HISTORIA WERONIKI FILIPIAK

Weronika już za niecałe dwa lata mogłaby zacząć naukę w liceum. Niestety, jest to niemożliwe – dziewczyna choruje przewlekle od 6 miesiąca życia. Ma zespół krótkiego jelita, obustronny, głęboki niedosłuch, coraz gorzej widzi, miewa ataki padaczki, dolega jej kamica pęcherzyka żółciowego. Werka jest także opóźniona emocjonalnie, wykazuje cechy autystyczne oraz zachowania autoagresywne – uderza się pięściami. Wszystkie te schorzenia nie pozwalają jej oraz jej mamie na normalne życie. Pani Aneta sama wychowuje córkę. Nie może pracować, gdyż Weronika wymaga nieustannej opieki. Pomaga jej w karmieniu (dziewczyna jest żywiona pozajelitowo), myciu, zmianie pampersów.

Utrzymują się z zasiłków, które nie są w stanie pokryć kosztów leczenia i rehabilitacji. Choroba Weroniki jest nieuleczalna, można jedynie łagodzić jej objawy poprzez ćwiczenia i masaże. Co trzy miesiące jeździ ze swoją mamą na badania kontrolne do Centrum Zdrowia Dziecka. Weronikę dotykają liczne infekcje, przez które często trafia do szpitala, od paru lat spędza tam razem z mamą Święta Bożego Narodzenia...

Pani Aneta chce zapewnić córce godne i szczęśliwe życie. Dzięki naszej pomocy będzie mogła korzystać z rehabilitacji i leczenia, tak ważnych w jej chorobie.